

Modelski, Teofil Emil

Post dziewięcioletniowy w Polsce

Przegląd Historyczny 15/1, 1-12

1912

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Post dziewięcioletniowy w Polsce.

Roczniki i kroniki nasze wspominają o poście dziewięcioletniowym, przestrzegającym ściśle w Polsce do połowy XIII w. W literaturze historycznej przygodnie tylko omawiano tę sprawę, wiążąc często genezę tego postu z działalnością misyjną apostołów słowiańskich św. Cyryla i Metodego, lub dopatrując się w nim wpływu Kościoła wschodniego i t. p. Jaka jest geneza tego postu, skąd przyszedł on do Polski, z Zachodu czy Wschodu?—na pytania te starano się odpowiedzieć; dotąd jednak odpowiedź jest jeszcze niezadowolająca i pytanie to stoi nadal otworem.

Najdawniejszą wiadomość o poście dziewięcioletniowym w Polsce podaje kronika Thietmara, biskupa merseburskiego († 1018). Opowiada kronikarz o ślubie Bolesława Chrobrego z Odą, córką Ekkeharda, margrabiego Miśni, odbytym już w czasie Wielkiego Postu bez kanonicznego na to zezwolenia. Przy tej sposobności wplata Thietmar obszerny ustęp o obyczajach i zwyczajach, panujących w Polsce za Bolesława i ojca jego Mieczysława, kiedy ten był jeszcze poganinem. Wiadomość o poście opiewa: „*I kogo schwyć jedzącego mięso po Siedmdziesiątnicy, spotyka go ciężka kara wybicia zębów*. Prawo boskie bowiem, nowo w tym kraju powstałe, utwierdza się lepiej takim przymusem, aniżeli postem z ustanowienia biskupiego“¹⁾. Mamy tu zatem wyraźne świade-

¹⁾ „Et quicumque post septuagesimam carnes manducasse invenitur, abscisis dentibus graviter punitur“. Thietmari Chronicon, lib. VIII. c. 2. MG. SS, t. 3, str. 861, Mon. Pol. I, str. 312. X. F. P. tłumaczy: „*po wybicciu zębów surowo jest karany*“, Komarnicki: „*wybicciem zębów*“. Por. też Ulanowski Bol., O pokucie publicznej w Polsce, Rozpr. Akad., wyd. hist. filoz. Kr. 1880, t. 23, str. 128 i n; Abraham Wład. Organizacja kościoła w Pol-

ctwo o poście dziewięcioletniowym, zaczynanym od Septuagesimy, czyli od niedzieli Siedmdziesiąticy. Ze źródeł krajowych na czoło wysuwałaby się legenda De Sancto Adalberto episcopo¹⁾, napisana zdaniem wydawcy w w. XII, w czasie, kiedy post ten istniał jeszcze w Polsce. Według legendy początek owego postu był następujący: Święty Wojciech, dążąc do Gniezna, prosił w pewnej wiosce o wskazanie mu drogi. Mieszkańcy, słysząc mowę odmienną od polskiej i widząc nieznaną im dotąd habit zakonny, zbyli świętego śmiechem i drwinami. Za karę postradali mowę. W drugiej wiosce podobny zaszedł wypadek, dopiero w trzeciej spotkał ludzi życzliwszych. Przybył wreszcie do Gniezna, pouczał i nawracał lud, czyniąc cuda. W krótkim czasie rozniosła się po całej okolicy wieść o św. Wojciechu, dotarła też i do wsi, których mieszkańcy ukarani byli utratą mowy, ale nie słuchu. Wzruszeni i przerażeni przybyli do Gniezna, żebrząc u kolan świętego, wśród łez, jęków i znaków przeróżnych, przebaczenia winy. Przebaczył im mąż święty a oni moc bożą poznawszy, przyjęli chrzest św. i prosili, aby za krzywdę, jaką mu wyrządzili, wyznaczył im ciężką pokutę, którąby przekazać mogli pamięci potomnych. Wzbraniał się św. Wojciech, tłumacząc, że chrzest zmył ich winę, gdy jednak natarczywie prosili, wyznaczył im post dziewięcioletniowy: „ut nouem septimanas ante pascha uno quoque anno ita custodiant, sicut ceteri fideles Christiani generaliter abstinentia septem ebdomadas rite obseruant“. Polecenie to przyjęli owi mieszkańcy z upragnieniem i post zachowywali ściśle, jak im święty nakazał. I nie napróżno, kończy legenda: „Nec frustra namque et in presens usque tempus eadem abstinentia per uniuersam Poloniam deuotissime obseruatur et quasi ab apostolis id traditum sit, inuolabiliter colitur et tenetur, ita tamen ut per duas ebdomadas precedentes ab esu duntaxat carniū se abstineant“.

W r. 1248 legat papieski archidyakon Jakób leodyjski, późniejszy papież Urban IV, wysłany przez Innocentego IV z Lyonu do Polski, Prus i na Pomorze, w celu uzyskania zasiłków na walkę przeciw cesarzowi Fryderykowi II, miał uregulować w Polsce sprawy kościelne z biskupami prowincji gnieźnieńskiej. Między innymi dużo czasu zabrała na synodzie, we Wrocławiu odbytym, sprawa postu dziewięcioletniowego. Kiedy legat przejeżdżał przez dyc-

sce do poł. w. XII, wyd. 2. r. 1893, Lwów, str. 247 Por. też, co mówi Thietmar o łamaniu Postu W. ze strony Dąbrówki przez jedzenie mięsa, kiedy jeszcze Mieszko był poganinem. Ks. III, 35.

¹⁾ Mon. Pol. t. IV, str. 209—221; ob. 217.

cezyę krakowską i wrocławską — mówił — przystąpili do niego Niemcy, przybyli do Polski dla uprawy ziemi, ze skargą na biskupów, którzy pod grozą klątwy zniewalali ich do wstrzymywania się od jedzenia mięsa od Siedmdziesiątnicy, gdyż zwyczaj taki istniał w Polsce. Ponieważ zaś koloniści przybyli do Polski ze zwyczajem spożywania mięsa aż do Popielca i zwyczaju tego nadal się trzymali, nie przerywając go; ponieważ zwyczaj ten nie był przeciwny ustawom Kościoła, i Kościół polski co do postu dłuższego stanowił niejako wyjątek w Kościele katolickim; ponieważ zwyczaj ten zaczynał się przeżywać i wśród samych Polaków,—postanowił legat za zgodą biskupów, by odtąd nikogo nie zmuszano do dłuższego postu,—aby więc istniała odtąd swoboda co do poszczenia do środy popielcowej, a kto przedtem je mięso, aby nie pogardzał tym, kto tego nie czyni (i odwrotnie) aby rzucone z tego powodu klątwy zostały zniesione¹⁾. W ten sposób spory zostały zażegnane, a kto chciał mógł zaczynać post dopiero od Popielca. Nie było to zniesienie zupełne postu od Siedmdziesiątnicy, ale formalne zezwolenie na późniejsze rozpoczynanie postu, wolność przystosowania się do modły zachodniej. Mimo to zwyczaj poszczenia od Siedmdziesiątnicy zachować się mógł w Polsce długie jeszcze czasy u gorliwszych, a przedewszystkiem istniał dalej dla mnichów.

Po synodzie wrocławskim, a więc od połowy XIII w., spotykamy częściej w rocznikach i kronikach wzmianki o tym poście²⁾. Są one mniej lub więcej dokładne. Kronika wielkopolska i Roczn.

¹⁾ Jacobi Archid. Leodiensis, legati apost. Constitutiones in concilio Wratislaviensi a. 1248, die decima mensis Octobris editae Helcel A. Z. Starodawne prawa polskiego pomniki, t. I, str. 352/3, Warsz. 1856. oraz Mosbach, Statuta synodalia dioeciesana s. eccl. Wratisl. Wrocław 1855, str. 306 i 307. Por. też Hübner, Antiquissimae constitutiones synodales prov. Gnesnensis, Petersb. 1856, str. 14—49. Brak w tym wydaniu rozdziału: de esu carniū, który jest u Helcla i Mosbacha. Por. też Ritter, Gesch. der Diöc. Breslau 1845. O legacie Jakóbie, o listach polecających go od Innocentego IV, ob. Theiner, Vetera Monum. Pol. et Lithuaniae, t. I, str. 45—46, dypl. 92—94, por. tamże str. 43 i 44.

²⁾ Roczn. kapit. krak. ad 1248: „...Jacobus... indulsit in Polonia, quibus placet carnes comedere post septuagesimam“. M. P. H. II, 805; Kronika Wielkopolska (Boguchwała-Baszka): „Jacobus de consilio et consensu episcoporum... indulsit Polonis uti carnibus libere a septuagesima usque ad quinquagesimam“. Ibid. 565; Roczn. wielkop.: „Jacobus de consilio episcoporum absoluit Polonos de voto, quo astricti fuerant de abstinentia carniū“. Ibid. III. 14; Roczn. Sędziwoja: „...indulget carnes comedere post septuagesimam...“ Ibid. II. 877; Roczn. franciszcz. krak. ad 1268: „indulget Polonis post septuagesimam comedere carnes“. Ibid. III. 49; podobnie i Rocznik małopolski (ibid. 168 i 169)

nik wielkopolski obszerniej mówią o synodzie wrocławskim. Pierwsza zaznacza, że Polacy nawykli w owym czasie zwyczajem Kościoła pierwotnego wstrzymywać się od jedzenia mięsa. A ponieważ wielu często gwałciło ten zwyczaj i bywali z tego powodu wyklinani, wynikała stąd zaguba dusz, dlatego pozwolenie tego rodzaju było im udzielone. Rocznik wielkopolski opowiada podobnie, dodając, że synod wrocławski z legatem postanowił, aby Polacy i inni (t. j. Niemcy) ziemię tę zamieszkujący, mieli swobodny wybór, jeżeli się komu podoba dobrowolnie wstrzymywać się od mięsa od Siedmdziesiątnicy do Wielkiej nocy, jeżeli zaś nie ma kto ochoty,—aby mógł jeść mięso aż do niedzieli *Esto mihi*, t. j. do niedzieli zapustnej (ostatniej przed Popielcem). W żadnej z tych kronik nie widzimy tradycyi, łączącej ten post ze św. Wojciechem. Kronika wielkopolska zaznacza, że Polacy pościli: „*more primitivae ecclesiae*“, Rocznik zaś wielkopolski podnosi, że Polacy: „*con-sueverant ab antiquo dimittere carnes*“ od Siedmdziesiątnicy, a legat: „*absolvit Polonos de voto, quo astricti fuerant de abstinentia carniū*“. Łączono zatem ten post ze zwyczajem dawnym, ze zwyczajami: „*primitivae ecclesiae*“. Pogląd ten więc podawał trafnie genezę postu polskiego. Rocznik franciszkański odmiennie nieco objaśnia: „*quo solacio Poloni caruerunt fere 300 annis*“. W tem objaśnieniu mogliśmy dopatrywać się pewnego związku z tradycją o pokucie, wyznaczonej przez św. Wojciecha, łączność ta jednak może być tylko pozorna. Upośledzenie to rzekome Polaków mogło niejednego rocznikarza dziwić, dlaczego Polacy musieli pościć dłużej od innych ludów łacińskich. Tradycję o św. Wojciechu spotykamy znowu w *Miracula Sancti Adalberti*. Znamy ją już z legendy o św. Wojciechu. Kiedy niemotą ukarani mieszkańcy prosili po chrzcie o pokutę, postanowił święty: „*ut ante quadragesimam a septuagesima prius quam alii christiani, ieiunium inchoarent et ab esu carniū (se) usque ad diem cinerum abstinerent*“. Polacy polecenia tego wiernie dochowywali i przekazali je potomności jakoby prawem dziedzictwa. Zakończenie w *Legendzie* i w *Cudach*—odmienne, w pierwszej bowiem post w całej Polsce: „*in presens usque tempus*“ jest ściśle przestrzegany, w *Cudach* zaś Polska: „*per plurimos annos, circiter 230, irrefragabiliter observavit, donec legatus quidam sedis apostolicae magne auctoritatis, nolens gentem Polonorum diucius aliis fidelibus in observacione annualis*

ad 1247 (kod. kuropatn.) i ad 1286 (kod. król.); Roczn. górnośląski ad 1249: „*Jacobus... dispensavit cum Polonis, quod carnisprivium suum in quadragesima haberent*“. Ibid. 715.

ieiunii fore dissimilem, super praefato statuto circa annos domini 1247 auctoritate apostolica dispensavit“. Wiadomość tę mają Miracula z jakiegoś rocznika lub kroniki. Odmienne przedstawiają początek tego postu źródła śląskie z XIV w. Nie wiążą go z imieniem pierwszego patrona Polski, lecz z Kazimierzem Odnowicielem, łącząc go z chwilą zwolnienia Kazimierza Mnicha od słu-bów zakonnych przez Stolicę Apostolską. Wśród innych zobowiązań, za zwrócenie niejako Polsce księcia, zobowiązali się Polacy zachowywać post od Siedmdziesiątnicy. Mówi o tem kronika polska¹⁾ czyli śląsko-polska (dawniej zwana Jana) i Kronika książąt polskich²⁾.

Żadna z przytoczonych wiadomości nie widziała związku i łączności między postem dziewięcioletnim w Polsce a zwyczajami Kościoła wschodniego. Dopiero pierwszy Długosz daje początek długim w tej sprawie błędziom. Znał on legendę o św. Wojciechu, choć ją opowiada z pewnymi zmianami i nie wspomina o pokucie dziewięcioletniego postu, wyznaczonej przez św. Wojciecha³⁾. Podobnie nie porusza tej sprawy, gdy przy Kazimierzu Mnichu mówi o warunkach, podanych przez papieża, on jednak pierwszy zwraca uwagę na Wschód. Słowa zaś jego, że post dziewięcioletni w Polsce: „ab exordio susceptae fidei... in morem primitivae Ecclesiae et ritum, quem Orientalis Ecclesia observare non desiit“, stały się przyczyną nieporozumień u wielu pisarzy⁴⁾. A jednak Długosz nie wyprowadzał tego postu z Ko-

1) „tali pacto... ut ipsi Poloni... semper a Dominica Septuagesimae usque (in) ad Pascha ab esu carniū abstinerent“. M. Pol. H. III, 620, wyd. L. Ćwikliński; zob. też u Sommersberga I, 5, u Stenzla I, 10, M. G. H. SS. t. 19, 559. Por. też Semkowicz Al. Krytyczny rozbiór Dziejów Polskich Jana Długosza, Kr. 1887, str. 124 i Wojciechowski Tad. O Kazimierzu Mnichu, str. 12.

2) „...et dominica septuagesime usque (in) ad pascha ab esu carniū abstinentes“. M. Pol. H. III 446, wyd. Węclewski, zob. też u Sommersberga I, 21/2, u Stenzla I, 58.

3) W legendzie i w Miraculach pokarał św. Wojciech mieszkańców owych wiosek tylko odebraniem mowy, u Długosza ad a. 996 pomsta boża odbiera im mowę i słuch.

4) Ks. Wład. Szczeciński w pracy p. n. Obrządek słowiański w Polsce pierwotnej, rozważony w świetle dziejopisarstwa polskiego. Warsz. 1904, str. 182—188, zajmuje się wyjaśnieniem tych słów Długosza, tłumacząc, że słowa powyższe Długosza mają „wszelkie pozory domysłu i objaśnienia, podanego ex post“. Objąśnienie Długosza autor odrzuca, zaś na str. 186 przypuszcza, że słowa te mogą się odnosić „także albo do sposobu zachowywania postu wielkiego, albo też do t. zw. postów tygodniowych...“ Zauważę, że objaśnienie Długosza, wywodzące post od Siedmdziesiątnicy i zwyczajów Ko-

ścioła wschodniego i tylko zaznaczył, może nie dość jasno, że dłuższe posty zachowały się nadal w Kościele wschodnim. Długosz doszukiwał się istotnie genezy tego postu w zwyczajach *primitivae ecclesiae*, a zdanie jego: „na wzór pierwotnego Kościoła i ob-
rządku, jakiego Kościół wschodni dotychczas się trzyma“, nie świadczy jeszcze, że on wyprowadzał on ten post ze wschodu. Obszernie ¹⁾ opowiada Długosz o synodzie wrocławskim, na który zjechał się licznie episkopat i duchowieństwo polskie. Podnosi, jak to „w długiej mowie“ wskazywał legat na ciężkie chwile i trudności, w jakich się znajduje Stolica Apostolska z powodu długiej walki z Fryderykiem II w obronie swobód Kościoła. W imieniu Kościoła rzymskiego i papieża dopraszał się usilnie pomocy od Kościoła polskiego, twierdząc, że bezbożnym i okrutnym synem byłby ten, kto ociągałby się z pomocą, w tak widocznej potrzebie, dotkniętej i uciśnionej Matce. Domagał się połowy wszelakich dochodów od duchowieństwa przez trzy lata. Po różnych naradach przychylił się w części biskupi do życzeń legata, udzielając papieżowi wsparcia na lat trzy z piątej części wszelakich dochodów, połowa bowiem, jakiej się legat domagał, zdawała się być zbyt uciążliwą. Zasiłek ten wysłano nawet z góry za trzy lata przez poborcę i penitencyariusza papieskiego, Dominikanina Gotfreda, za co papież złożył duchowieństwu polskiemu publiczne podziękowanie. Następnie opowiada Długosz: „Był zaś zwyczaj w całym Królestwie Polskiem, zdawna i od samego wprowadzenia wiary chrześcijańskiej zachowywany, na wzór pierwotnego Kościoła, i ob-
rządku, jakiego Kościół wschodni dotychczas się trzyma,—obyczaj uważany za obowiązującą ustawę, że post czterdziestodniowy poczynano od Niedzieli, zwanej Siedmdziesiątnicą i aż do Wielkiejnocy post przedłużano: który to post, przez wiele

ścioła pierwotnego, odpowiada w zupełności powszechnemu pogładowi ówczesnemu, objaśnienie zaś, wskazujące na wschód, wypłynąć mogło ze świadomości, że Kościół wschodni zachowywał posty dłuższe, aniżeli zachodni. Stanowisko to Długosza wytłumaczyć nam może n. p. inny przykład podobny. Oto *Herberstein* w *Rerum Moscovitarum commentarii*, *Antverpiae* 1557, str. 35, podając w tłum. łac. kanony Jana Metropolity († 1088) mówi o jedzeniu mięsa: „in septuagesima“. A jednak znał on dobrze posty na Rusi, i wiedział, że na Rusi postczą 7 tygodni. Por. u niego str. 32 i 44. Najwidoczniej zmyliły go słowa „septem septimanas“ i stąd na oznaczenie Postu W. użył słowa *Septuagesima*. Por. też o postach na Rusi i w Moskwie *Gwagnina* (*Moscoviae descriptio* p. 89. *Sarmatiae europeae descriptio*, *Spirae* 1581).

¹⁾ Długosz, *Hist. Pol.*, wyd. Przeddzieckiego t. 11/2), str. 315 i n. Por. też *Catalogus Episcop.* *Cracov.* *Ibid.* t. I, str. 401/2.

osób często łamany, stawał się zasiewem i zarzewiem zatargów między świeckimi a duchowieństwem, gdy księża i rządcy parafialnych kościołów na przestępujących wkładali publiczne albo zbyt ciężkie pokuty, okładając ich klątwą, albo wzbraniając im wstępu do kościoła; świeccy przeciwnie dowodzili, że zwyczaj ten, w Kościele rzymskim utrzymujący się, a przeciwny zwyczajowi, zachowywanemu w poszczególnych królestwach, ziemiach i prowincjach, Kościołowi rzymskiemu podległych, powinien być raczej zniesiony, i że do niego na wzór innych katolików nie byli obowiązani. Przez dni kilkanaście na pomienionym zjeździe wrocławskim Jakób, nuncyusz apostolski i biskupi polscy z swoim duchowieństwem pracowali nad załatwieniem tej sprawy; nakoniec rzeczony Jakób... za radą i zezwoleniem biskupów i duchowieństwa Kościoła polskiego, zwyczaj pomieniony, który bywał powodem rozmaitych trudności i gorszących nadużyć, swoją władzą apostolską zniósł, i równie księżom jako i osobom świeckim dozwolił używania mięsnych pokarmów aż do Popielca wyłącznie, wbrew zwyczajowi, zachowywanemu w Kościele polskim, i ustanowieniu pierwiastkowego Kościoła. Od tego też czasu niedziela, zwana Siedmdziesiątnicą, wzięła u Polaków nazwę Starozapustnej (*vetus carnisprivium*), którą i dotychczas zachowuje¹⁾. Odmienne przedstawia Długosz samą walkę o zniesienie tego postu, wysuwając na miejsce kolonistów niemieckich, uzalających się na biskupów polskich i zwyczaj polskiego Kościoła—walkę świeckich przeciw duchowieństwu o skrócenie czasu trwania postu. Zaznacza też, że sprawa skrócenia Postu W. wywołała na zjeździe kilkanaście dni trwające rozprawy, zanim przyszło do zgody. Za Długoszem idzie Miechowita²⁾ a potem i Kromer³⁾; nie wyprowadzali oni jednak jeszcze błęd-

1) Por. Długosza ad 1059. W wyd. Przeddzieckiego tłumaczenie niedokładne, tłumacz bierze „*gradus vivorum*“ w znaczeniu *Quadragesimy*, choć u Długosza mowa o zaprowadzeniu „*gradus vivorum*“ w czasie *Quadragesimy*. Znaczenie „*gradus vivorum*“ ob. W o j c i e c h o w s k i Tad., *O rocznikach polskich*, str. 225 i A b r a h a m, *Organizacya*, str. 146/7, oraz *Początek bisk. i kapituły katedr. w Krak.*, *Roczn. krak.* IV, 197.

2) Co do genezy postu, mówi Miechowita, że starożytny zwyczaj trwał w Polsce: „*ab initio fidei suscepto*“. M i e c h o w i t a *Chronica Polonorum*, Crac. 1521, lib. 3, r. 50, str. 157 (za Długoszem).

3) Kromer mówi o tym poście: „*quod est solenne cunctis Christianis ante Pascha*“. Polacy pościli dziewięć tygodni „*veteri instituto*“ lub: „*veteri summorum pontificum instituto*“. M. C r o m e r i *Polonia, sive de originibus...* *Polon. libri XXX, Coloniae Agripp.* 1589, str. 152 b, wyd. bazyl. z r. 1555, str. 220, z r. 1568, str. 150.

nych wniosków, jakie się odezwą naprzód u cudzoziemców, piszących o sprawach polskich. Cureus wskazuje wyraźnie na Greków („ut hactenus ex ritu Graecorum usitatum fuerat“), chociaż wiadomość swoją przejął z Długosza. W zniesieniu postu dziewięcioletniego widział przetargi Stolicy Ap. i ustępstwo z tej strony na rzecz Polaków, w zamian za pieniądze, potrzebne w walce przeciw ces. Fryderykowi II. Zwolennik Lutra nie skąpi uszczupliwych uwag ze swej strony, że Stolica Ap., aby coś zyskać u ludu prostaczego, ogłosiła zniesienie dłuższego postu, a ponieważ pijanemu ludowi miłe były zapusty, otrzymał papież pieniądze. Tak Polska według Cureusa zamieniła post grecki na modłę rzymską¹⁾. Za Cureusem wiadomość tę powtarzają i inni pisarze, z niego czerpiący²⁾. Podobnie i Mikołaj Henelius³⁾ (1582 — 1656), śląski historyograf, mówi również o „ritus Graecorum“, w przeciwstawieniu do „mos Romanorum“, znając zarówno Długosza i Kromera, jak i wzory śląskie.

Z pisarzy zachodnich Spondanus⁴⁾ powołuje się na Miechowitę i Kromera, lecz inni cudzoziemcy, np. Raynaldus⁵⁾, ze słów Długosza zawsze wnosili, że post polski był postem wschodnim. Odkąd zaś wiadomości te przeszły do wielkich wydawnictw kościelnych Zachodu, nikt już nie wątpił, że Polacy przyjęli od Greków ów post wschodni. Niektórzy też pisarze, wiedząc, iż post dziewięcioletniowy istniał ongiś na zachodzie, zaznaczali, że pobożniejsi od innych ludów Polacy, pościli dłużej niż inni; chwali

1) *Gentis Silesiae Annales...* Witebergae 1571, str. 79: „sed serius more Romano, agitatis prius Bacchanalibus: Ita, cum temulentis homines libenter admitterent orgia Bacchi, Pontifex impetravit nummos“.

2) *Schlesische und der herrlichen Statt Bresslaw Chronica...* durch Heinr. Rätteln (na podst. Cureusa). Frankf. a. M. 1585, str. 94, wyd. z r. 1587 w Wittenberdze ze zmian. nieco tytułem, str. 69; *Neu vermehrete Schlesische Chronica...* von Jac. Schickfusio, str. 30. Por. też Klose Wilh. w małej książeczce o zwyczajach ludu śląskiego w niedzielę środopostną: *Auf den besonders denkwürdigen Tud = Sontag Lätare dieses 1765 sten Jahres...* (tytuł długi) Wrocław 1765, str. 44.

3) *Nicolai Henelii ab Hennenfeld Annales Silesiae...* u Sommersb. t. II, str. 253. Por. też jego: *Silesiographia renovata*, Wrocł. i Lipsk 1704, cz. 2, str. 78; por. też Lucæ Frid., *Schlesiens curieuse Denckwürdigkeiten oder vollkommene Chronica...* Frankf. a. M. 1689, str. 240.

4) *Annalium ecclesiasticorum...* Caesaris Baronii Continuatio ab. a. 1197.. ad... per Henr. Spondanum, t. I, Lugd. 1678: „veteri patriae instituto“.

5) Raynaldus, *Annales ecclesiastici*, t. 13, Col. Agrip. 1691, str. 590, powołuje się na Długosza i Kromera. On mówi także: „more orientalis ecclesiae“.

też Polaków za post dłuższy Prosper Lambertinus, kardynał, późniejszy papież Benedykt XIV¹⁾.

W Polsce długo nie ginie tradycja postu dłuższego. Połszy o niej nieraz lud w kościele na kazaniach, powtórzy się w kazaniach Skargi, Młodzianowskiego i t. p.²⁾

Nie pominął też postu tego Naruszewicz³⁾ w Historii narodu polskiego, kiedy zbijał wiadomości o nim z kroniki „Jana“ śląskiego. Tradycję, jaką podaje ów kronikarz, jakoby papież nadał Polakom post od Siedmiesiąticy, uważa za „rzecz śmiechu godną“, powołując się na to, że post był dawniej wogóle dłuższy i że papież Telesfor, na tysiąc lat przed Kazimierzem, ustanowił go dla całego chrześcijaństwa. O poście dziewięcioletnim spotykamy jeszcze często w literaturze historycznej wzmianki, np. u Ostrowskiego, Fabisza, Bulińskiego, Gromnickiego, Morawskiego i i.⁴⁾ X. F. P. w rozprawce p. n. „Karność postu w Polsce“ wspomina także o tradycji, łączącej ów post ze św. Wojciechem i Kazimierzem, żaden jednak z wymienionych pisarzy nie zwraca swej uwagi na wschód. Nie ginie jednak i ten pogląd, przejęty mylnie z Długosza. Jeżeli wszakże dawniejsi pisarze, zadowolając się stwierdzeniem istnienia dłuższego postu w Polsce, takiego, jaki

¹⁾ Martene Edm., De antiquis ecclesiae ritibus, t. III, r. 16, str. 140, Antverpiae 1737, wyd. 2, idzie za Raynaldem. podnosi, że „Longe tamen religiosiores erant olim Poloni“, którzy post czterdziestodniowy „more orientalis ecclesiae“ od siedmiesiąticy zaczęli. Podobnie czytamy w Institutiones ecclesiasticae Prosperi Lambertini Romae 1747, str. 60 (za Raynaldem), że post dziewięcioletniowy istnieje w kościele wschodnim — „Poloniae vero populi pietatis laude praestantes“ z przyjęciem wiary zachowywali go.

²⁾ Neugebauer S. Historia rerum polonic., r. 1611, l. 3, str. 147, powtarza za Kromerem. Por. też: Epistome conciliorum... a S. Starovolskio. Romae 1653, str. 329, ad a. 1245. Z polskich: Kazania na niedziele i święta całego roku ks. Piotra Skargi, t. I, wyd. Bobrowicza, Lipsk, 1843, str. 175/6; podają tam swoje wyjaśnienie Siedmiesiąticy: Młodzianowski, Kazania i homilie na niedziele doroczne. Pozn. 1681, t. I, str. 88; Błażowski go tłum. Kromera, Kr. 1611, str. 196; Kowalicki Fr., Post stary polski dziewięcioletni... (tytuł), Sandomierz 1718 i t. p.

³⁾ Naruszewicz, wyd. Mostowskiego z r. 1803, t. 2, str. 398 i t. 3, str. 290.

⁴⁾ Ostrowski, Dzieje i prawa kościoła polskiego, t. I, Pozn. 1846, str. 92, t. II, str. 66; Fabisz, Wiadomość o synodach... Kępno 1861; Buliński Melch. Historia kościoła polskiego, t. I, Kr. 1873, str. 368 i 482; Gromnicki Tad., Synody prowincjonalne... Kr. 1885, str. 12 i 57; Morawski, Sądceczyna, Kr. 1863, I, str. 131/3. Por. też Moronii, Dizionario di erudizione storico-ecclesiastica, t. 20, Wenecja 1843, str. 53/4. Por. wreszcie Przejąd katolicki z r. 1892, Warsz. nr. 13, str. 197, rozpr. ks. F. P. „Karność postu...“, oraz Wetzera-Welte Kirchenlexikon, wyd. 2, t. 4, str. 1262.

istniał rzekomo w Kościele wschodnim, nie wyprowadzali żadnych dalszych wniosków, to nie brakło historyków, którzy w tem rzekomem podobieństwie postu polskiego do postu greckiego doszukiwali się innych jeszcze nici łącznych, a te utrwały z czasem przekonanie, że Polska przyjęła od Greków nietylko post sam, ale i wiarę chrześcijańską. Stanąwszy raz na tej drodze, łatwo mogli znaleźć i inne momenty dziejowe, które ów pogląd zdawały się wspierać. Zaczęto więc operować owym postem dziewięcioletnim, którego początku nie znano, jako argumentem, który miał wszystko ciemne i zagadkowe wyjaśnić. Za nim płynęły już łatwo wnioski o księciu w Wislech, który przyjął chrzest z rąk Metodego, o działalności Cyryla i Metodego, względnie uczniów jego w Małopolsce i t. p. Na Długosza powołał się Friese, kiedy twierdził, że zachowany do r. 1248 post na modłę kościoła wschodniego stwierdza, że Polacy otrzymali chrześcijaństwo od Kościoła wschodniego. Hr. Ossoliński podobnie podnosi, że: „Długosz również przyznaje, iż Polacy post grecki z chrześcijaństwem przyjęli, i z Rusinami go zachowywali, niżeli skrócenie jego od Innocentego IV papieża wyjednali“. Hr. Krasiński zaznacza, że: „Wpływ Kościoła morawskiego, trzymającego się obrządku greckiego, pozostawił w Polsce ślady, z których najważniejszym było zachowywanie postów według przepisów Kościoła wschodniego, aż do roku 1248, kiedy rozporządzenie Rzymu złagodziło ich surowość“. Zdanie takie wyraził i Lelewel¹⁾. Poglądy te są znane i literaturze obcej. Gieseler kładzie nacisk na to, że nawrócenie Polski odbyło się przede wszystkim przez księży czeskich i morawskich, tą więc drogą weszły do Polski i niektóre właściwości greckiego obrządku. Lecz Polska przyłączyła się zaraz do Rzymu. Stenzel podnosi także, że Czechy i Morawy zostały nawrócone przez Cyryla i Metodego podług obrządku słowiańskiego albo greckiego. Tą drogą chrześcijaństwo przeniknęło i na Śląsk, o czem świadczy i zachowywany około poł. XIII w. w biskupstwie krakowskim post, według modły Kościoła greckiego, ponieważ prawdopodobnie i te okolice na-

¹⁾ Friese, Kirchengeschichte des Königreichs Polen... Wrocław 1786, t. I, str. 63; Ossoliński, Domysł śledzeniu podany: Goście Piasta mogli być Cyryll i Metody, Apostołowie Słowian. Czasopism nauk. księgozbioru publ. im. Ossolińskich, Lwów 1828, zes. 2, str. 61/2; Krasiński, Zarys dziejów powstania i upadku reformacyi w Polsce. Londyn 1838—40, po angielsku, przekł. polski Warsz. 1903, t. I, str. 23, tłum. niem. Gesch. de Reformation in Polen, tłum. Lindau, Lipsk 1841, str. 5; Lelewel, Polska wieków średnich t. II, Pozn. 1856, rozdz. VIII, str. 282.

leżały do państwa wielkomorawskiego. Guéranger mówi, że Kościół polski skłaniał się do obrządku greckiego i on tylko jedyny w XIII w. z Kościołów, należących do patriarchyatu rzymskiego, zachowywał post dłuższy. Poglądy Stenzla przedostały się i do rosyjskiej literatury historycznej. Powoływano się tam np. na legendę pannońską o św. Metodym, w której jest mowa o bardzo potężnym księciu pogańskim, siedzącym „w Wislech“. Ten to „urągał chrześcianom i zbytki im czynił“. Gdy się o tem dowiedział Metody, posłał do niego uczniów swoich z upomnieniem i przestrogą, aby dobrowolnie chrzest przyjął, w przeciwnym bowiem razie dostanie się do niewoli i na obcej ziemi będzie to musiał uczynić. I tak się miało stać według słów legendy. Ustęp ten miałby być zatem w związku z pokonaniem księcia „małopolskiego“, a chrześcianstwo, wprowadzone do Polski za Metodego, przyniosło ze sobą i post dziewięcioletniowy, jak mniemał Regel¹⁾.

Na realniejsze tory mogło sprowadzić pisarzy t. zw. w literaturze: „Opusculum contra Francos“, lub „Περὶ τῶν Φράγγων καὶ τῶν λοιπῶν λατίνων“. Dziełko to treści polemicznej, uchodzące też za pracę Focjusza, tembardziej, że w niektórych rękopisach Focjusz jest wymieniony jako powódca pisma, ma i dla nas większą wartość. Wśród szeregu bowiem zarzutów różnorodnych przeciw łacinnikom, spotykamy się w 24-y m zarzucie i z postem dziewięcioletniowym w krainie zwanej „Lechia“. Zarzut ten opiewa w tłumaczeniu: „Kraje ich (t. j. łacinników) i ludy sąsiednie zachowują nierówno post czterdziestodniowy; Lechia (Λεχία) bowiem pości dziewięć tygodni, z reszty zaś jedne osm, drugie więcej, inne natomiast mniej, Włosi zaś tylko sześć“²⁾.

1) Gieseler, Lehrbuch der Kirchengesch., Bonn 1846, t. II, 1. str. 364/5, wyd. 4. powołuje się na Thietmara, Friesego i Krasieńskiego; Stenzel G. A. Gesch. Schlesiens, cz. 1, Wrocł. 1853, str. 13; Guéranger, Das Kirchenjahr. Die Vorfastezeit, str. 9; Regel Wasyl: Учредительныя грамоты пражской епархи, Сборникъ статей по славяновѣдѣнію на чещѣ Ламаньского, Petersb. 1883, str. 301. Por. też Petruszewicz w rozpr. o zaprow. chrześc. w przykarp. krajach (po rusku) Lwów 1875, str. 35.

2) Τὴν τεσσαρακοθτὴν αἰ κατ' αὐτοὺς χρόναι καὶ τὰ πρόσοικα ἔθνη οὐκ ἐπίσης νηστεύουσιν· ἀλλ' ἡ μὲν Λεχία ἐβδομάδας θ', αἱ δὲ λοιπαὶ αἱ μὲν οὐκτώ, αἱ δὲ πλείους, αἱ δὲ καὶ ἐλάσσων· ἰταλοὶ δὲ μόνας ἕξ. Tekst ten, wyd. na podst. 3 rękopisów, Heideberger Jahrbücher der Literatur 1839, str. 368. Zachariae juris Graeco-Romani delineaio. Cum Appendice Ineditorum. Actore C. E. Zachariae. Heidelberg 1839 r. Hergenroether, nie wiedząc o tem wydaniu, z innych rękopisów w r. 1869: „ἡ μὲν οὖν Λεχία ἐβδομάδας ἐννέα“. Monumenta graeca ad Photium eiusque historiam pertinentia. Ratisbonae 1869, str. 69.

Istnieją i inne obszerniejsze teksty tego pisemka greckie¹⁾ i łacińskie²⁾, w tych ostatnich spotykamy wśród tekstu łacińskiego zostawioną grecką nazwę *οἱ Λέγιοι*, której zapewne tłumacz nie rozumiał. Teksty te dawno były już ogłoszone, ostatnio ponownie wydał Opusculum Hergenroether, na podstawie kilku rękopisów po grecku i po łacinie³⁾, z obszernym i szczegółowym rozbiorem⁴⁾. Na Rusi znane było także to dziełko, jak świadczy o tem „Kormczaja Kniga“. W kilku tekstach tej księgi kościelnej „wschodnich Słowian“: „O Frjaziech i o proczich łatinach“ mieści się także ów zarzut, iż pości: „*ладская земля .ѿ. недѣль*“⁵⁾. Na początku XV w. słyszemy jeszcze toż samo: *Латская оубо земля .ѿ. нѣль*⁶⁾.

(d. n.).

T. EM. MODELSKI.

1) Tekst grecki, wyd. przez Coteliera ma w zarzucie 54: „Τὰ λατινικὰ ἔθνη οὐκ ἐπίσης πάντες νηστεύουσι τὴν τεσσαρακοστήν, ἀλλ' ἐννεα μὲν ἑβδομάδας ἢ Λέγιοι...“ Ecclesiae Graecae Monumenta, edid. C o t e l e r i u s, Lutet. Paris. t. III, str. 506.

2) Latini non uno modo jejunant in Quadragesima: novem quidem hebdomadas *οἱ Λέγιοι*, sex Itali, alii octo, alii pauciores“, zarzut 60. Maxima bibliotheca veter. patrum. Lugd. t. 26, str. 473, wyd. S t e w a r t.

3) Mon. graeca, str. 62—69. Por. też wyd. Popowa z Kormczej Knigi.

4) P h o t i u s, Patriarch von Constantinopel. Sein Leben, seine Schriften und das griechische Schisma, Regensburg 1869, t. III, str. 172—225.

5) Историко-литературный обзоръ древне-русскихъ полемическихъ сочинений противъ латинянъ (XI — XVI) Андрея Попова, Moskwa 1875. Popow wydał tekst, skontrolowawszy go z kilkoma innymi Kormczej Knigi i z tekstem greckim Hergenröthera. Zarzut 24 na str. 66.

6) Ibid. 323.